

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

I. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. D.:

1. kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami:

a. od kwoty 35.000 zł od dnia 27 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

b. od kwoty 5 000 zł od dnia 5 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;

2. kwotę 17.420 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

3. rentę na zwiększone potrzeby płatną do 10. dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat:

a. w kwocie po 570 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia 31 stycznia 2013 r.;

b. w kwocie po 600 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r.;

c. w kwocie po 690 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 lipca 2013 r. i na przyszłość;

II. oddalił powództwo w pozostałej części. tj. w zakresie kwoty 7.034 zł odszkodowania oraz części roszczeń odsetkowych,

a także (III.-V.) rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 5 stycznia 2009 r., na ul. (...) w Ł., miało miejsce zdarzenie drogowe z udziałem powódki, jako pieszej, oraz pojazdu, za którego posiadacza cywilnie odpowiada pozwany ubezpieczyciel. Ustalono, że idąc w kierunku apteki powódka wkroczyła na przejście dla pieszych i w tym momencie została potrącona przez pojazd. Na podstawie opinii biegłego ustalono, że analiza przestrzenno-ruchowa zdarzenia nie jest możliwa. Stwierdzono jednak, że zdarzenie miało miejsce po godzinie 16.00, było ciemno, padała mżawka. Po zdarzeniu powódka została poddana badaniom na obecność alkoholu w organizmie. Pierwsze badanie, które dało ważny wynik, przeprowadzone o godz. 18.50, wykazało brak obecności alkoholu w powietrzu wydychanym przez powódkę. Próba ponowiona o godz. 19.26 dała wynik 0,03 mg/l, zaś o godz. 19.36 ponownie nie wykryto śladów alkoholu.

Potrąceniu powódka odczuwała silny ból lewej nogi w wyniku urazu w okolicy lewego stawu kolanowego. Kierująca pojazdem pomogła jej opuścić jezdnię i wezwała pogotowie ratunkowe. Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona karetką do Szpitala im. (...) w Ł., gdzie była hospitalizowana w dniach 5 – 7 stycznia 2009 r. na Oddziale O. – Urazowym. Sąd Rejonowy ustalił przebieg leczenia stwierdzając ostatecznie, że w wyniku wypadku z 5 stycznia 2009 r. powódka doznała śródstawowego złamania bliższej nasady kości piszczelowej lewej, co spowodowało u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu, wynoszący 20%. Aktualnie powódka jest w dużym stopniu niesprawna ruchowo w związku z pourazowym uszkodzeniem lewego stawu kolanowego. Występuje u niej niewielka niestabilność stawu – możliwość koślawienia w zakresie kilku stopni. Stwierdzono również bolesność stawu w trakcie badania. Chód powódki jest mało sprawny, wymaga użycia kuli łokciowej, z utykaniem na lewą nogę, ustawioną w zgięciu w stawie kolanowym ze zaznaczoną koślawością. W aktualnym obrazie RTG widoczne jest obniżenie powierzchni kłykcia bocznego kości piszczelowej o około 3 mm oraz zwężenie szpary stawowej od strony przyśrodkowej. Powódka nie doznała urazu o charakterze neurologicznym. Niemniej po wypadku prezentuje objawy utrwalonych zaburzeń nerwicowych. W obrazie tych zaburzeń występują lęki, zaburzenia snu i łaknienia z drastyczną niedowagą, a także dolegliwości sercowe. Objawy te nakładają się na organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu

nerwowego związane ze zmianami naczyniowymi. W wyniku wypadku z dnia 5 stycznia 2009 r. wystąpiły u powódki zaburzenia adaptacyjne, których objawy uległy utrwaleniu, a obecnie mają obraz nerwicy. Doprowadziło to biegłego z zakresu psychiatrii do sformułowania wniosku o występowaniu u niej długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wyrażającego się wartością 7%. Stan zdrowia psychicznego powódki nie powoduje potrzeby opieki ze strony osób trzecich. Byłoby natomiast wskazane, aby powódka pozostawała pod opieką psychiatryczną. Na skutek wypadku powódka doznała poważnych utrudnień w poruszaniu się, w związku z tym potrzebowała pomocy w czynnościach życia codziennego takich jak przygotowanie posiłków, dźwiganie ciężarów, domowe prace porządkowe, zakupy. W okresie trzech miesięcy od wypadku pomoc ze strony osób trzecich była powódce potrzebna w wymiarze około 4 godzin dziennie. Po tym czasie zakres potrzebnej pomocy wynosił dwie godziny dziennie, stan taki utrzymuje się nadal i będzie trwał w przyszłości, z uwagi na utrzymujące się trudności lokomocyjne. W związku z przebytym wypadkiem powódka nie wymagała specjalnej diety ani leczenia farmakologicznego z wyjątkiem okazjonalnego stosowania leków przeciwbólowych. W okresie pierwszym dwóch miesięcy wydatki z tego tytułu wynosiły około 50 zł miesięcznie. Obecnie uzasadnione jest stosowanie przez powódkę maści przeciwbólowych, których koszt wynosi około 30 zł. W okresie unieruchomienia kończyny powódką zajmowali się jej mąż i syn, pomagając jej przy zwykłych czynnościach życia codziennego, takich jak przejście do toalety, mycie się, ubieranie czy przygotowywanie posiłków. Mąż jeździł z powódką autobusem na zabiegi rehabilitacyjne. W tym okresie powódka nie wychodziła z domu. Później poruszała się przy użyciu chodzika, następnie kul, cały czas odczuwała dolegliwości lewej nogi. Obecnie obowiązki domowe, takie jak sprzątanie czy zakupy wykonuje mąż powódki, przed wypadkiem należały one do powódki. Mąż powódki zawsze towarzyszy jej przy wyjściu z domu, powódka nie wychodzi sama z domu, natomiast przed wypadkiem była osobą zupełnie samodzielną. Powódce pomaga również jej syn. Na podstawie opinii biegłych ustalono, że cierpienia powódki związane z urazem lewego kolana były znaczne w okresie dwóch miesięcy po wypadku. Związane były z dolegliwościami bólowymi spowodowanymi złamaniem kości i niedogodnościami unieruchomienia gipsowego. Po tym czasie cierpienia przechodzą w stan przewlekłych dolegliwości związanych z pourazowym zniekształceniem kolana. Następstwa wypadku istotnie ograniczyły nie tylko sprawność ruchową, ale i ogólną aktywność życiową powódki z uwagi na ograniczenia lokomocyjne, co ma znaczenie również dla stanu psychicznego powódki. Rokowania co do stanu zdrowia powódki z punktu widzenia ortopedycznego są niekorzystne, tak też jest co do możliwości poprawy jakości chodzenia. Obniżenie komfortu życia spowodowane zostało przebytych poważnym uszkodzeniem stawu kolanowego u osoby w starszym wieku, o niskiej masie ciała, nie reagującej praktycznie na leczenie rehabilitacyjne. Podobnie niekorzystne są rokowania w zakresie stanu zdrowia psychicznego powódki. Wynika to z utrwalenia objawów nerwicowych oraz nakładania się ich na organiczne zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym. Na stan psychiczny powódki wpływają niekorzystne takie czynniki jak pogłębianie się ograniczeń ruchowych i poczucia niepełnosprawności, uzależnienie od innych osób, ale także pogorszenie sytuacji materialnej. Przed wypadkiem powódka pracowała, od 1 września 2008r. na podstawie umowy o pracę wykonywała obowiązki pakowaczki w wymiarze ¼ etatu. Po wypadku korzystała ze zwolnienia lekarskiego w okresie od 5 stycznia do 25 marca 2009 r. Z uwagi na dolegliwości lewej nogi nie powróciła do pracy. Orzeczeniem z dnia 9 maja 2011 r. zaliczono ją na stałe do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, wskazując, że niepełnosprawność datuje się od lipca 2009 r. Obecnie nadal powódka odczuwa trudności w chodzeniu. Po 5-10 minutach noga ją boli, nie może chodzić, korzysta z pomocy i opieki ze strony męża i syna. Od czasu wypadku znacznie straciła na wadze. Aktualnie pozostaje pod opieką psychologa.

W związku ze zdarzeniem z dnia 5 stycznia 2009 r. toczyło się postępowanie karne przeciwko kierującej pojazdem, zakończone prawomocnym uniewinnieniem. W toku postępowania karnego oskarżona wyjaśniła, że zatrzymała się przed przejściem dla pieszych, żeby przepuścić powódkę, powódka nie wchodziła na jezdnię, kierująca uznała, że powódka nie będzie przechodzić i ruszyła, a wówczas powódka weszła na przejście.

Szkoda powódki została zgłoszona ubezpieczycielowi dnia 6 lipca 2009 r., kiedy to powódka domagała się zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zwrotu kosztów leczenia na podstawie przedłożonych rachunków oraz zwrotu kosztów opieki ze strony osób trzecich. Następnie, pismem z dnia 19 stycznia 2011 r., powódka sprecyzowała swe roszczenia żądając zapłaty kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, renty w kwocie po 2.000 miesięcznie z tytułu kosztów opieki ze strony osób trzecich poczynając od dnia 5 stycznia 2009 r. oraz zwrotu kosztów zakupu leków.

Ubezpieczyciel odmówił wypłaty świadczenia powołując się na wyłączną winę poszkodowanej i wyniki postępowania karnego prowadzonego przeciwko sprawcy szkody. Opis pozwu doręczono poprzednikowi prawnemu pozwanego w dniu 4 stycznia 2012 r.

Wreszcie ustalono, że (...) Komitet Pomocy (...) stosował następujące stawki odpłatności za świadczenie opieki: od 1 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2009 r. – 7,50 zł za godzinę, od lipca 2009 r. do 30 czerwca 2013 r. – 9,50 zł za godzinę i od lipca 2013 r. – 11 zł za godzinę.

Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo podlegało uwzględnieniu w części. Wskazał, że zasada odpowiedzialności pozwanego nie była kwestionowana. Pozwany kwestionował natomiast, by tak określona odpowiedzialność zaktualizowała się w okolicznościach niniejszej sprawy. Podnosił, że zachodziła okoliczność zwalniająca, gdyż szkoda nastąpiła wyłącznie w winy poszkodowanej powódki. Tak postawioną tezę pozwany formułował powołując się na wyniki postępowania dowodowego w procesie karnym, prowadzonym przeciwko kierującej pojazdem oraz na treść zapadłego w tej sprawie prawomocnego wyroku, którym kierująca pojazdem została uniewinniona od zarzutu popełnienia przestępstwa spowodowania wypadku drogowego. Sąd Rejonowy wskazał jednak, że fakt wydania wyroku uniewinniającego wobec sprawcy szkody nie stanowi prejudykatu w postępowaniu cywilnym. Nadto, z uwagi na odmienną zasad odpowiedzialności z punktu widzenia prawa karnego oraz z punktu widzenia cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, nie zachodzi zależność tego rodzaju, by uniewinniający wyrok wydany w sprawie karnej automatycznie przesądzał o zwolnieniu z odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność karna oparta jest na winie, zaś odpowiedzialność za szkodę związaną z ruchem pojazdu mechanicznego oparta jest na zasadzie ryzyka. Brak winy kierującego nie zwalnia go z odpowiedzialności. W ocenie Sądu Rejonowego postępowanie dowodowe nie dostarczyło podstaw pozwalających na podjęcie oceny zachowania kierującej pojazdem oraz pieszej z punktu widzenia zasad ruchu drogowego, co potwierdził wypowiadający się w sprawie biegły z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków. Biegły stwierdził, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala na odtworzenie przebiegu wypadku, a rozstrzygnięcie w takiej sytuacji, kto naruszył przepisy ruchu drogowego byłoby nadużyciem. Tym samym nie ma podstaw, by wyprowadzać wnioski co do tego, czy zachowanie uczestników zdarzenia było zawinione, czy też nie. W konsekwencji stwierdzono, że nie można przyjmować, że wystąpiła okoliczność egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanej. W konsekwencji stwierdzono brak wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej, odpowiadającej pośrednio na zasadzie ryzyka, oraz brak podstaw do przyjęcia przyczynienia ze strony poszkodowanej.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenia zgłoszone w pozwie znajdują oparcie w przepisach art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc oraz art. 444 § 1 i 2 kc. Po przeanalizowaniu treści tych uregulowań i wypracowanego na ich tle dorobku orzecznictwa, a także po rozważeniu okoliczności sprawy stwierdził, że żądana suma 40.000 zł, nie może być uznana za nieodpowiednią i nie jest wygórowana. Uwzględniając, że pozwany nie wypłacił powódce dotychczas żadnych świadczeń żądanie o zapłatę tej kwoty uwzględniono w całości. Odnosząc się do kwestii roszczenia odszkodowawczego Sąd I. instancji wskazał, że zgodnie z opinią biegłego ortopedy, w okresie 3 miesięcy od wypadku powódka potrzebowała pomocy w wymiarze 4 godzin dziennie. Później, aż do chwili obecnej i także na przyszłość powódka wymagała i nadal wymaga opieki przez 2 godziny dziennie. Jako miarodajne dla oceny kosztów opieki przyjęto stawki stosowane przez (...) Komitet Pomocy (...). Przyjmując wskazane ilości czasu oraz wysokość stawek Sąd Rejonowy obliczył, że w okresie od dnia wypadku do czerwca 2011 r. koszt opieki ze strony osób trzecich zamknął się w kwocie 17.320 zł, a w konsekwencji w pozostałej części żądanie pozwu, dotyczące okresu do czerwca 2011 r., było nieuzasadnione. Wraz z kosztami opieki, w ramach żądanego odszkodowania w kwocie 24.454 zł, powódka dochodziła kosztów leków w kwocie 3.200 zł. Wedle opinii biegłego ortopedy uzasadnione wydatki na leki obejmowały jedynie dwa miesiące po wypadku i kwoty po 50 zł miesięcznie. Stąd do ustalonej sumy 17.320 zł kosztów opieki dodano kwotę 100 zł. Na dochodzoną kwotę 24 454 zł składało się nadto żądanie zwrotu kosztów dojazdów w łącznej kwocie 640 zł, jednakże roszczenie w tej części nie zostało udowodnione. To samo dotyczyło żądanej kwoty 200 zł z tytułu zniszczonej odzieży oraz 350 zł w związku ze zniszczeniem telefonu komórkowego. Twierdzenia pozwu pozostały w tym zakresie gołosłowne, wobec czego wskazane żądania nie podlegały uwzględnieniu. Powódka żądała także miesięcznej renty w kwocie 800 zł z tytułu zwiększonych potrzeb na przyszłość począwszy od czerwca 2011 r. Żądanie to okazało się uprawnione lecz w niższej wysokości. Wedle wniosków biegłego ortopedy powódka potrzebuje nadal pomocy i opieki

ze strony osób trzecich w wymiarze dwóch godzin dziennie, a potrzeba ta utrzymuje się na przyszłość. Biegły stwierdził, że zasadnym jest stosowanie przez powódkę maści przeciwbólowych, których miesięczny koszt wynosi około 30 zł. Wobec powyższego w okresie od czerwca 2011 r. do lutego 2013 r. miesięczna renta na zwiększone potrzeby winna wynosić 570 zł (30 dni x 2 godz. x 9,50 zł), począwszy od lutego 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. - 600 zł [(30 dni x 2 godz. x 9,50 zł) + 30 zł], zaś od dnia 1 lipca 2013 r. i na przyszłość - 690 zł [(30 dni x 2 godz. x 11 zł) + 30 zł]. W każdym wypadku kwota renty mieści się w ramach zgłoszonego żądania, dlatego wskazane sumy renty winny być uwzględnione, w pozostałym zakresie żądanie z tytułu renty, jako wygórowane podlegało oddaleniu.

Oddalenie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość uzasadniono treścią obecnie obowiązującego przepisu art. 442¹ kc.

Uzasadnienie zawiera także motywy pozostałych rozstrzygnięć, w tym odsetkowych i w przedmiocie kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie strona pozwana zaskarżyła w części tj.:

- w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwotę ponad 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz ustawowe odsetki od kwoty 20.000 zł liczone od dnia 27 czerwca 2011 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku,

- w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwotę ponad 7.276 zł tytułem odszkodowania oraz odsetki ustawowe od kwoty 7.276 zł liczone od dnia 27 czerwca 2011 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku,

- w zakresie zasądzającym na rzecz powódki rentę na zwiększone potrzeby w kwocie ponad 210 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia 31 stycznia 2013 roku, w kwocie ponad 225 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 lutego 2013 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku, w kwocie ponad 225 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 lipca 2013 roku i na przyszłość oraz w zakresie kosztów procesu.

Apelujący ubezpieczyciel podniósł zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów:

- art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przyczynienia a w konsekwencji nie zmniejszenie zasądzonych na rzecz powódki kwot podczas, gdy jej zachowanie należy ocenić jako sprzeczne z regułami postępowania a nadto zachowanie, które w świetle opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków stanowiło przyczynę zaistnienia szkody, co winno skutkować przyjęciem przyczynienia się powódki do powstania szkody;

- art. 481 §1 kc w zw. z art. 817§ 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 27 czerwca 2011 roku, podczas gdy dopiero zebranie całego materiału dowodowego pozwoliło na ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanego oraz określenie doznanej przez powoda szkody,

- art. 444 § 2 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe jego zastosowanie polegające na przyjęciu, iż odpowiednią rentą z tytułu zwiększonych potrzeb jest renta obejmująca konieczną pomoc osób trzecich przy przyjęciu odpłatności za usługi opiekuńcze w wysokości 9,50 zł za godzinę zgodnie z danymi MOPS, podczas gdy powódka z uwagi na doznane obrażenia z pominięciem zaawansowanego wieku wymaga jedynie wsparcia w funkcjonowaniu a nie specjalistycznej opieki i pielęgnacji;

- art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną a nie swobodną ocenę dowodów pozostającą w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, polegającą na wadliwej ocenie stanu faktycznego sprawy i przyjęciu, iż powódka nie przyczyniła się do powstania szkody, dania bezgranicznej wiary wyjaśnieniom powódki bez ich skonfrontowania z zeznaniami złożonymi w postępowaniu karnym a nadto pominięcie faktu zaawansowanego wieku powódki, co winno mieć wpływ na zasądzone kwoty.

Skarżący wniósł o oddalenie powództwa w części objętej apelacją, oraz o stosowne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania w obu instancjach.

Powódka w odpowiedzi na apelację wносиła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego oraz przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Argumentacja pozwanego zmierzająca do wykazania, że w sprawie uzasadnione jest obniżenie zasądzonych kwot z uwagi na wystąpienie przyczynienia jest pozbawione podstaw faktycznych. Należy podnieść, że biegły składając ustną opinię zaznaczył, iż „ (...) W sprawie karnej z wyjaśnień kierującej wynikało, że zatrzymała się przed przejściem dla pieszych, ustępując pierwszeństwa pieszym. W tym czasie poszkodowana znajdowała się na chodniku przy krawędzi jezdni i nie kontynuowała przechodzenia przez jezdnię, stała. Tak zeznała kierująca. Jeśli by przyjąć, że kierująca czeka na wejście pieszego na jezdnię, to powstaje pytanie, jak długo ma czekać. To znaczy, czy zachowanie szczególnej ostrożności przed przejściem dla pieszych ma trwać dłuższy czas, czy kierująca powinna czekać aż do momentu, gdy piesza wejdzie na jezdnię bądź cofnie się od krawędzi jezdni. W ruchu miejskim byłoby to dużym utrudnieniem. Ta okoliczność jest ocenna i pozostawiłem to do oceny Sądu. Ten element w mojej pisemnej opinii się nie pojawił, zwróciłem uwagę Sądu na tę okoliczność w czasie uzupełniającej opinii ustnej. W oparciu o materiał dowodowy w tej sprawie, rozstrzyganie kto naruszył przepisy ruchu drogowego byłoby dużym nadużyciem”. Należy podnieść, że w sytuacji, gdy nie był przez pozwanego kwestionowany wywód biegłego, który stwierdził brak możliwości badania przebiegu zdarzenia stanowiącego źródło szkody, przytaczanie później przez pozwanego wywodów teoretycznoprawnych odnośnie podstaw do przyjęcia przyczynienia należy uznać za niecelowe. Sąd Rejonowy czytelnie dał wyraz temu, że pomija wnioski o przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania karnego, zaś strona pozwana nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie przepisu art. 162 kpc. Należy przy tym stwierdzić, że dokumenty o których mowa miałyby jedynie walor dowodowy, o którym mowa w przepisie art. 244 kpc i nie stanowiłyby wprost opinii biegłego. Można przy tym zauważyć, że wniosek o dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie akt postępowania karnego zmierza do obejścia wniosków biegłego, składającego opinię w obecnym postępowaniu. Co więcej skarżącemu zdaje się umykać, że brak winy oskarżonej w postępowaniu karnym nie musi być równoznaczny z zawinieniem powódki. Zawinienie to winno zostać wykazane w obecnym postępowaniu, co nie nastąpiło. Odwoływanie się do akt postępowania karnego, w mniemaniu skarżącego dających obraz przebiegu zdarzenia bardziej korzystny od stanowiska biegłego, należało uznać za przejaw taktyki procesowej, nie mogący jednak skutkować zlekceważeniem wniosków, które biegły sformułował w opinii. Stąd za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 233 kpc, oraz za bezprzedmiotowy zarzut naruszenia przepisu art. 362 kc .

Należy więc stwierdzić, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powódka nie przyczyniła się w żaden sposób do powstania lub zwiększenia szkody i dlatego zasadnie zasądził zadośćuczynienie w pełnej wysokości.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż Sąd I Instancji nie dopuścił się naruszenia art. 444§2 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe jego zastosowanie polegające na przyjęciu, iż odpowiednią rentą z tytułu zwiększonych potrzeb jest renta obejmująca konieczną pomoc osób trzecich przy przyjęciu odpłatności za usługi opiekuńcze w wysokości 9,50 zł za godzinę zgodnie z danymi MOPS. Przede wszystkim wymaga zaznaczenia, iż Sąd nie pozostaje związany ustalonymi przez MOPS stawkami odpłatności za usługi opiekuńcze. W ramach sędziowskiej oceny może samodzielnie ocenić wymiar potrzebnej pomocy oraz równowartość jej kosztów. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się na stawkach obowiązujących na rynku świadczonych tego typu usług, a ponadto poinformował strony na rozprawie dnia 2 kwietnia 2014r. o tym, że znane są mu z urzędu stawki za opiekę stosowne przez (...) Komitet Pomocy

(...) i wymienił wysokość tych stawek postępując stosownie do art. 228 k.p.c. Pozwany mógł zakwestionować wysokość w/w stawek i zgłosić stosowne wnioski dowodowe.

W niniejszej sprawie istotną okolicznością jest, iż powódka wymagała i wymaga nadal opieki. Okoliczność ta została potwierdzona opinią biegłego ortopedy. Co prawda powódka nie wymaga wykonywania przez osoby trzecie specjalnych zabiegów, ćwiczeń czy podawania leków, jednakże jak wynika z opinii biegłego jej jest niezbędna pomoc w czynnościach życia codziennego związanych z myciem, domowymi pracami porządkowymi, robieniem zakupów, przemieszczaniem się, dźwiganiem. Ponadto rokowania powrotu powódki do zdrowia są niekorzystne. W tym stanie faktycznym przyjęcie stawek za usługi opiekuńcze na poziomie przyjętym przez Sąd Rejonowy za godzinę nie jest nadmierne i nie jest nieadekwatne do zakresu tej pomocy. Podnoszona przez pozwanego okoliczność, że powódka ma ponad 70 lat i tego tytułu potrzebuje wsparcia nie została przez pozwanego dowiedziona. Z samego faktu osiągnięcia określonego wieku nie wynika, że dana osoba wymaga pomocy osób trzecich, a na pewno osoba siedemdziesięcioletnia, zaś w świetle zebranego materiału dowodowego jest jasne, że bezpośrednią przyczyną takiego stanu, że powódka wymaga pomocy osób trzecich jest wypadek jakiemu powódka uległa w dniu 5 stycznia 2009r. To na skutek następstw tego wypadku wystąpiły u powódki ograniczenia w funkcjonowaniu wynikające z dysfunkcji układu ruchu.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 481 §1 kc w zw. z art. 817§ 1 kc w zw. z art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392) i nieprawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek należy uznać, że jest on nie trafny. Wynagrodzenie szkody na dobrach niemajątkowych, w przeciwieństwie od odszkodowania sensu stricte, jest świadczeniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 kc, wymagalnym na wezwanie. Jest tak, gdyż o ile w przypadku szkody majątkowej sprawca od chwili jej wyrządzenia może być w stanie, przynajmniej hipotetycznie, ustalić wysokość swego zobowiązania, to w przypadku roszczeń takich jak zadośćuczynienie, z uwagi na ich ocenny charakter, nie jest to możliwe. Należy jednak ocenić, że z chwilą zgłoszenia roszczenia podmiotowi odpowiedzialnemu za szkodę, zaś w przypadku gdy podmiotem tym jest ubezpieczyciel - po upływie 30-dniowego terminu o którym mowa w przepisie art. 817 § 1 kc, roszczenie staje się wymagalne (art. 455 kc), a zatem biegną od niego odsetki (art. 481 § 1 kc). Szkada powódki została zgłoszona ubezpieczycielowi dnia 6 lipca 2009 r., kiedy to powódka domagała się zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zwrotu kosztów leczenia na podstawie przedłożonych rachunków oraz zwrotu kosztów opieki ze strony osób trzecich. Następnie, pismem z dnia 19 stycznia 2011 r., powódka sprecyzowała swe roszczenia żądając zapłaty kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, renty w kwocie po 2.000 miesięcznie z tytułu kosztów opieki ze strony osób trzecich poczynając od dnia 5 stycznia 2009 r. oraz zwrotu kosztów zakupu leków. Sąd I instancji zasądził odsetki od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu co do kwoty 35000zł, zaś co do kwoty rozszerzonego powództwa od daty doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo. Tak zasądzone odsetki mają funkcję waloryzacyjną, oraz częściowo kompensacyjną. W realiach obecnej sprawy nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia odsetkowego to, że zadośćuczynienie zostało ustalone w wysokości wymagalnej na chwilę wyrokowania. Rzecz bowiem tkwi w tym, że pozwany po doręczeniu odpisu pozwu i pisma rozszerzającego powództwo odmawiając zapłaty naraził się na konsekwencje określone w art. 481 § 1 kc. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98 przewidziana w art. 363 § 2 kc zasada nie wyklucza ustalenia w danym wypadku odszkodowania według cen z daty, w której powinno ono być spełnione i zasądzenia go z odsetkami od tej daty. Zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 kc jest więc niezasadny. Ubocznie można zwrócić uwagę, że przyjęcie poglądu zaprezentowanego przez pozwanego ubezpieczyciela mogłoby stanowić zachętę do przeciągania postępowania likwidacyjnego, oraz postępowania sądowego w zasadzie bez narażania się na negatywne skutki takich działań.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie przepisu art. 385 kpc.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od wyrażonej w przepisie art. 98 § 1 kpc zasady odpowiedzialności za wynik postępowania. Wysokość zasądzonej od strony pozwanej na rzecz pełnomocnika powoda działającego z urzędu kwoty ustalono stosownie do § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).